



Podwójne rzędy po niemiecku

Pod koniec maja br. mieliśmy okazję przyrzeć się pracy pierwszego w Polsce siewnika punktowego marki Lemken. Maszyna przez trzy sezony wysiała ponad 600 ha kukurydzy.



Przemysław Olszewski

Krzysztof Biedrzycki z Kurek koło Grajewa prowadzi gospodarstwo rolne o profilu mieszanym. Hodowli bydła mlecznego towarzyszy produkcja roślinna na areale około 100 ha. Rolnik ponad dwa lata temu zdecydował się na zakup popokazowego zestawu uprawowo-siewnego z logo Lemken. Maszyna ma budowę modułową. Służy ona zarówno do rzędowego, jak i punktowego odkładania nasion. Agregat został zakupiony z myślą o pracy u siebie, jak i na usługach.

Modułowy kombajn siewny

Azurit swoją premierę miał w 2013 r. podczas targów Agritechnica. Zaprezentowano wówczas maszynę koncepcyjną, która powoli dojrzewała, by w 2018 r. jej produkcja ruszyła pełną parą. Jeden z pierwszych egzemplarzy trafił do naszego kraju i po testach połowych w różnych miejscach Polski osiadł na stałe pod Grajewem. Azurit może pracować solo oraz w licznych kombinacjach uprawowo-siewnych. W gospodarstwie Krzysztofa Biedrzyckiego jest on łączony w zestaw z broną wirnikową Zirkon 12/600 KA i siewnikiem Solitair 25/600 KA. To swoisty kombajn siewny. Wszystkie trzy elementy są rozłączne i mogą pracować samodzielnie. Ponadto

warto wspomnieć, że za sekcją roboczą oprócz Zirkona może służyć agregat talerzowy Heliodor bądź Rubin oraz zębowy Kristall lub System-Kompaktor. Rolnik z Kurek korzysta jedynie z brony wirnikowej. Poza Azuritem do Solitaira podłącza rampę do siewu rzędowego z dwutalerzowymi redlicami OptiDisc w rozstawie 12,5 cm. W konfiguracji z ośmiosekcyjnym Azuritem zestaw Krzysztofa Biedrzyckiego o szerokości roboczej 6 m waży na pusto 9,5 t. Masa własna samego siewnika punktowego to 2,6 t.

Na czele kombinacji pod Grajewem znajduje się aktywny segment doprawiający z 24 dwuzębowymi karuzelami. Mają one jedną prędkość obrotową i przy wałku

WOM ciągnika wkręconym na 1000 obr./min wynosi ona 440 obr./min. Za wirnikami usytuowano belkę planującą z mechaniczną regulacją wysokości roboczej. Za wtórne zagęszczenie spulchnionej ziemi, wyrównanie roli oraz regulację i utrzymanie głębokości pracy zębów odpowiada wał typu TPW o średnicy wynoszącej 60 cm. To konstrukcja z przyspawanymi do grubej rury pierścieniami o profilu trapezowym. Na ich obwodzie znajdziemy cyklicznie występujące żebra. Do ramy Zirkona przymocowano z obu stron hydraulicznie składane i łamane talerzowe znaczniki śladu. Ich przegubowa konstrukcja ogranicza zajmowane miejsce podczas przejazdu po drogach.



Dostępna na życzenie dwuczłonowa żmijka napędzająca to dobre w zamyśle rozwiązanie, ale nie pozwala wykorzystać pełnej objętości zbiornika.